wtorek, 28.04.2020

RACHUNEK SUMIENIA

Istotą rachunku sumienia jest uświadomienie sobie zła i dobra, które człowiek uczynił od momentu ostatniej spowiedzi.

Rachunek sumienia to:

• **nie jest rachunek z grzechów** – przychodzimy do sakramentu spowiedzi z grzechami, ale to nas nie zwalnia od tego, abyśmy dokonując refleksji nad swoimi czynami nie zwracali uwagi na to, co jest dobre. **Rachunek sumienia i rachunek z grzechów to są dwie różne rzeczy. Sumienie człowieka jest syntezą, tego co dobre i tego co złe. Do sakramentu idziemy z tym co złe, ale to jest tylko pół sumienia.** Jest jeszcze druga strona medalu i ją też trzeba dostrzec, chociażby z punktu widzenia terapeutycznego, bo inaczej wygląda zło człowieka, jeśli je zestawimy z dobrem jakie uczynił. Jeśli byśmy to zaniedbali, to w skrajnej sytuacji może spowodować, że człowiek się załamie, wpadnie w kompleksy i w pewnym momencie dojdzie do przekonania, że już go na nic nie stać, potem są dramaty ludzkie. Tymczasem samo pojęcie „rachunek sumienia" wskazuje, że jest to jedno i drugie. Czytając żywoty świętych, chociażby naszych klasyków chrześcijańskich, zauważamy, że oni też, kiedy mówią o składniku duchowym, to wyraźnie podkreślają, że trzeba zwracać uwagę również na to, co w życiu człowieka było dobre, co więcej, powiadają, że najpierw trzeba zwracać uwagę na to co dobre i za to Panu Bogu podziękować, bo to jest owoc naszego zaangażowania i współpracy z Jego łaską, a dopiero potem popatrzeć na swoje niedomagania.

•**Rachunek sumienia to nie jest rachunek z książeczki** – pytania w książeczce, takie czy inne, są tylko i wyłącznie pewną formą pomocy, ale nie są całością. Jeżeli ktoś weźmie tę książkę, to okaże się, że np. są tam pytania, które go kompletnie nie dotyczą, albo nie ma pytań, które powinny być. Dlaczego? Z prostej przyczyny – życie człowieka jest o wiele bogatsze, a niżeli to, co mamy zawarte w tych pytaniach. Dlatego pytania te mają charakter pomocniczy a nie wyczerpują rachunku sumienia w 100%. Jeżeli ograniczamy się tylko do pytań z książeczki, to jest to pewna sytuacja minimalizacji, która potem ma odbicie w kolejnych aktach sakramentu pokuty.